Nr. 43 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 24 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

W Polsce i zagranicą o deklaracji płk. Koca.

Warszawa. 23. 2. (PAT.) Do sekretariatu pułk. Koca od samego rana napływają liczne telegramy, wysyłane ze wszystkich stron kraju ze zgłoszeniami organizacyjnych i indywidualnych przystąpień do akcji pułk. Koca. Przystąpienia te w serdecznych i gorących słowach witają z wielkim uznaniem podjęte przez pułk. Koca inicjatywy i przesyłają życzenia powodzenia w dalszej pracy. W dniu dzisiejszym we wszystkich miastach zostały rozklejone afisze z tekstem deklaracji pułk. Koca. Przez całą noc z dnia 21 na 22 b. m. zgłaszały się do sekretariatu pułkownika Koca liczne osoby, które ofiarowywały swą bezinteresowną współpracę i prosiły o wyznaczenie funkcyj.

Warszawa. 23. 2 .(PAT.) Wśród zgłoszeń, napływających do sekretariatu płk. Koca z poszczególnych miast R. P. od licznych organizacyj, związków, stowarzyszeń, obejmujących wszystkie warstwy społeczne oraz od poszczególnych jednostek, a deklarujących przystąpienie do nowego obozu wymienić należy następujące organizacje: oddziały prowincjonalne organizacyj b. wojskowych, m. in. Związku legionistów, P. O. W., Związku rezerwistów, oficerów rezerwy, inwalidów wojennych, wszystkich Przysposobień wojskowych, dalej Związku strzeleckiego. Wszystkie te organizacje meldują swą współpracę bez zastrzeżeń , zapewniając, że na wezwanie stają do apelu dla dobra narodu i państwa.

Związek zawodowy pracowników samorządu terytorialnego R. P. w nadesłanym akcesie głosi: „Wydział wykonawczy Związku zawodowego Pracowników Samorządu terytorialnego R. P. na posiedzeniu w dniu 21 b. m. po wysłuchaniu przemówienia pułk. Koca przyjął je z wiarą i ufnością".

Licznie napływają też deklaracje od poszczególnych powiatowych Związków Pracowników samorządowych R. P.

Zarząd Główny Związku Straży pożarnych R. P. oraz Związki Straży ogniowej prowincjonalne w nadesłanych akcesach zapewniają o swej gotowości przystąpienia do akcji płk. Koca w myśl haseł zamieszczonych w deklaracji ideowej, stanowiącej podwaliny konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Masowo napływają zgłoszenia od organizacyj rzemieślników chrześcijan z całej Polski. Akcesy również nadesłały Związki rzemieślników chrześcijan w Płocku, Izba rzemieślnicza Włocławka, rzemiosło pow. płońskiego itd.

Napływają również z poszczególnych miast R. P. deklaracje wspólne licznych organizacyj i stowarzyszeń, obejmujące Związki b. wojskowych, Ligę morską i kolonialną, Straż pożarną, Oddziały Związku rezerwistów, Koła P. C. K., Związki strzeleckie, Kasy Stefczyka, Zarządy miejskie, Ogniska Związku nauczycielstwa polskiego, Związki Pracy obywatelskiej kobiet, Koła LOP., Tow. Budowy szkół powszechnych, Harcerstwa polskiego, Przysposobień wojskowych, Koła urzędnicze, Macierzy szkolnej, Organizacje rzemieślników i kupców chrześcijan, właścicieli nieruchomości. Kółek rolniczych, wyrażające pełną gotowość współdziałania w relaizacji zamierzeń płk. Koca.

Rada Gł. Związku zawodowego drobnych rolników w Polsce zgłasza przystąpienie do tworzącej się organizacji i gotowość wzięcia czynnego udziału w pracy nad rozwojem i ugruntowaniem wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez płk. Koca.

Akces swój zgłosili dalej: Zrzeszenia pracowników Funduszu Pracy, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej m. Łodzi, Związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Związek kupców branży samochodowej w Warszawie, Dyrekcja Opery warszawskiej, Związku niepodległościowców z Petersburga, pracownicy Polskiego Monopolu tytoniowego itd. Licznie napływają również zgłoszenia od poszczególnych obywateli z całej Polski.

AKCES OBROŃCÓW LWOWA.

Zarząd i Rada zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa wystosowały w dniu dzisiejszym następujące pismo do płk. Koca:

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918, zrzeszający wszystkich żołnierzy listopadowych dni, stwierdza, że ogłoszona w dniu 21 bm. deklaracja pana pułkownika znalazła oddźwięk, zrozumienie i uznanie wśród członków Związku, tym wiecei, że zapewnia ona wyeliminowanie dotychczasowych graczy politycznych wszelkich obozów, którzy skompromitowali szczytne idee, ujęte w deklaracji pana pułkownika. Na tej podstawie zgłaszamy akces do pracy na zasadach w deklaracji ujętych, przy czym pragniemy wziąć czynny i pozytywny udział w pracy na odcinku Lwowa i Ziem południowo - wschodnich Rzeczypospolitej w sposób, który by pociągnął całe polskie społeczeństwo tych ziem do zrealizowania zasad tworzącej się organizacji. Podpisy: Zarząd i Rada Zawiadowcza.

APEL DO STRZELCÓW.

Warszawa. 23 lutego. (P. A. T.) Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. m. Frydrych w apelu wydanym do ogółu strzelców w związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca, podkreśla, iż deklaracja ta ugruntowana na głębokim przemyśleniu wielkich wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza jako logiczne następstwo wiekopomnych czynów Budowniczego Polski Niepodległej Józefa Piłsudskiego — stwarza podstawy zespolenia wszystkich twórczych sił narodu przy budowie teraźniejszości i przyszłości Polski.

Dotychczasowe doświadczenia wyrobiły w świadomości naszego społeczeństwa głębokie przekonanie o konieczności zjednoczenia i jednolitego zorganizowania wszystkich twórczych wysiłków całego narodu, zmierzających do zdobycia trwałej gwarancji bytu i rozwoju naszej Ojczyzny.

Dojrzało w społeczeństwie przeświadczenie, że wobec tego wielkiego wspólnego celu stają się nieistotne wszelkie różnice doktryn i programów, wszelkie waśnie partyj i ugrupowań.

Rzetelne wezwanie płk. Koca, zwrócone do rzetelnych serc i umysłów, stwarza najlepsze warunki konsolidacji — rzetelnych działań.

Jednak ogłoszona deklaracja sama przez się nie rozstrzyga sprawy. Stwarza ona jedynie możliwość i zakreśla ramy zbiorowego i celowego wysiłku.

Wypełnienie tych ram czynną, twórczą treścią należy do społeczeństwa, należy do olbrzymiego zespołu pojedynczych obywateli, którzy czują w sobie żywą cząstkę Polski.

Obywatele, z całą radością i z całą dumą możemy sobie powiedzieć, że Związek Strzelecki w pełnej gotowości oczekiwał wezwania, z jakim płk. Koc zwrócił się do narodu.

Akcja zespolenia twórczych wysiłków narodu, głosi dalej apel, zakreślona przez płk. Adama Koca, daje nam możność rozległej realizacji naszych zadań, daje pełen oddech naszym najistotniejszym dążeniom.

Wierzę, że w tej nowej sytuacji Związek Strzelecki zda tym bardziej swój egzamin dojrzałości społecznej, że zaprawiony do działania wśród rozlicznych trudności, wykaże maksimum inicjatywy dobrej woli i pracy w ogólnej, najszlachetniejszej pojętej rywalizacji społeczeństwa przy budowie wielkiego dzieła przyszłości Polski.

Obywatele — do czynu!

* * *

Zarząd Główny pocztowego przysposobienia wojskowego złożył na ręce płk. Koca oświadczenie o przystąpieniu do pracy nad konsolidacją sił twórczych narodu w myśl wskazań zawartych w deklaracji nowego obozu.

Warszawa. 23. 2. (PAT.) Przysposobienie wojskowe leśników wysłało telegram do Marszałka Śmigłego-Rydza, w którym zgłasza przystąpienie do akcji płk. Koca w imieniu 13 tysięcy pracowników leśnych.

Wilno. 23. 2. (PAT.) Dzisiejsza prasa poranna, wychodząca w Wilnie, zarówno polska jak i żydowska, zamieszcza dosłownie deklarację płk. Koca.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego" zgłosiła przystąpienie do obozu płk. Koca, uważając, że deklaracja odpowiada całkowicie dotychczasowej linii tego pisma.

Poznań. 23. 2. (PAT.) Dzisiejsze poranne dzienniki poznańskie ogłosiły deklarację płk. Koca w pełnym brzmieniu oraz telegramy z kraju i zagranicy, podkreślając przyjęcie i wrażenie, jakie wywołała deklaracja.

Katowice. 23. 2. (PAT.) W miastach i miasteczkach G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego rozplakatowano dziś rano deklarację ideową płk. Koca. Przed plakatami gromadzą się grupki ludzi, czytając i żywo komentując znaczenie poszczególnych ustępów deklaracji.

Zarząd Związku Legionistów w Sosnowcu wystosował do naczelnej komendy meldunek, zgłaszający przystąpienie do akcji płk. Koca.

W prasie zagranicznej.

Paryż. 23 luty. (P. A. T.) Zainteresowanie deklaracją płk. Koca odbiło się nie tylko w poniedziałkowej prasie paryskiej, lecz także w niedzielnych wydaniach prowincjonalnych dzienników informacyjnych. Prasa zamieszcza fotografie Marszałka Śmigłego-Rydza i płk. Koca.

„Journal" w artykule p. t. „Płk. Koc organizuje polski obóz narodowy", stwierdza, ż obecnie po śmierci Marszałka Piłsudskiego jego współpracownicy skupiają się przy Marszałku Śmigłym-Rydzu. Marszałek Śmigły-Rydz, którego autorytet w Polsce jest niewątpliwy, chce złączyć wszystkie twórcze elementy w kraju. W tym leży prawdziwe znaczenie nowej organizacji, która pragnie utworzyć mocna władzę, opierającą się o obóz, zespalający najszersze masy.

Paryż. 23. 2. (PAT.) „Intransigeant" komentując deklarację płk. Koca, podkreśla, że ruch zjednoczenia narodowego, który rozwija się teraz pod egidą Marszałka Śmigłego-Rydza może tylko wzmocnić węzły, łączące Polskę z Francją.

Berlin. 23. 2. (PAT.) Prasa niemiecka komentując deklarację płk. Koca, podkreśla w tytułach przedewszystkim zwroty deklaracji, skierowane przeciwko komunizmowi i hasło konsolidacji narodowej dla obrony państwa.

Berlin. 23. 2. (PAT.) Opublikowany w całej prasie poniedziałkowej na naczelnych miejscach program obozu pułk. Koca stanowi temat dokładnej analizy tutejszych czynników politycznych. Jak już wskazywały pierwsze odgłosy, program ten przyjęto w Berlinie pozytywnie. Wpłynęło na to przedewszystkim stanowisko, zajęte w stosunku do komunizmu, oraz stanowisko wobec mniejszości narodowych. Prasa wskazuje, że deklaracja niedzielna daje przede wszystkim zasady ideologiczne. Nie jest to jeszcze szczegółowy program nowego ruchu. To też trudno na razie przewidzieć praktyczne polityczne skutki deklaracji. Dzienniki podkreślają pozytywny fakt znalezienia ideologicznej wspólnej platformy w oparciu o którą prowadzona ma być akcja.

Paryż. 23. 2. (PAT.) Naczelny publicysta „Information" p. Brinon, omawiając w artykule wstępnym deklarację płk. Koca, pisze, iż w dziejach Polski stanowić ona będzie z pewnością moment przełomowy. Nie jest to wystąpienie wojskowego, który nagle odkrył w sobie powołanie do polityki. Adam Koc jest bowiem typowym przedstawicielem tej grupy ludzi czynu którzy w okresach przełomu historii Polski pod przewodnictwem Piłsudskiego dali dowody swego bohaterstwa i którzy obecnie w wieku dojrzałym otrzymali przez pwstanie Polski wspaniałą nagrodę za swe wysiłki. Publicysta podaje następnie obszerną biografię płk. Koca. Na główne elementy deklaracji — zdaniem publicysty — składają się następujące zasady: interes państwa ponad wszystko, uzmysłowienie pojęcia Ojczyzny w armii narodowej, uznanie praw mniejszości w ramach interesów narodowych Polski przy jednoczesnej trosce o zapewnienie kulturze polskiej odpowiednich wpływów nad tymi mniejszościami, apel do socjalistów celem realizacji koniecznych reform społecznych z wykluczeniem doktryny walki klas i w końcu potępienie wpływów międzynarodowych, a przede wszystkim bolszewizmu.

———

Wiadomości bieżące.

23
lutego 1937

Wtorek
Romany
Jutro: Macieja
Wschód słońca 6·36
Zachód „ 17·C4

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 19.30 „Madame Sans Gene"
Środa godz. 19.30 „Madame Sans Gene".

POWSZECHNY TEATR ZOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Wtorek godz. 19.30 „Księżniczka czardasza".
Środa godz. 19.30 „Księżniczka czardasza".

TEATR COLOSSEUM.
„200.000" (Wielka wygrana). Pocz. godz. 20.30.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Nie całuj w kinie".
CASINO: „Niezwyciężony".
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy".
EUROPA: „Raj kobiet".
KOPERNIK: „Matura".
MARYSIENKA: „Matura".
MUZA: „Anthony Adverse".
PALACE: „Słowik z Wiednia".
PAN: „Żona czy sekretarka".
PAX: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami".
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin" oraz rewia „Antena świata".
ŚWIT: „Bella Donna" i „Człowiek dwóch światów".
TON: „Biały tarzan".
UCIECHA: „Kleopatra" i rewia.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** „Kitzbuehel".

— **„Madame Sans Gene" w Teatrze W.** Dziś 23 bm. premiera komedii Sardou pt. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej, a w reżyserii Romana Niewiarowicza. Dalszą obsadę tego świetnego melodramatu stanowią w rolach głównych: Lefebvre — Machalski, Fouche — Niewiarowicz, Napoleon — Krzemieński, Hrabia Neipperg — Śliwiński, oraz Pani Bülow — Krzywicka, królowa Karolina — Jakubińska i księżna Eliza — Kipeniówna. Liczne role męskie wykonają pp.: Kański, Przystawski, Nieprzewski, Lewicki, Pietraszkiewicz, Więckowski, Butrym. Składanek, Szpiganowicz i Wilczkowski. Reżyseria Romana Niewiarowicza. Dekoracje Ottona Rexa.

— **Balet Parnella we Lwowie.** — Już za kilka dni gościnne występy baletu Parnella w Teatrze Wielkim. Naprawdę niecodzienną atrakcją jest przyjazd mistrzowskiego baletu ze względu na świetną olimpijską obsadę oraz ze względu na wspaniały program zawierający 20 poematów tanecznych. Występy odbędą się w dniach 3 i 4 marca b. r.

— **„Księżniczka czardasza".** Wspaniale wystawiona i koncertowo grana operetka E. Kalmana, p. t. „Księżniczka Czardasza" z uroczą primadonną p. Melą Grabowską w głównej roli, ściąga codziennie tłumy publiczności do Powszechnego Teatru Żołnierza. Doskonała gra całej obsady z pp.: Wołowskim, Horwathówną, M. Czaikowską, E. Rewskim, St. Szoslandem, R. Bojanowskim i W. Hilsenrat - Wilińskim wywołuje co chwila głośne brawa rozbawionej widowni. Balety układu p. W. Morawskiego z p. R. Górecką na czele, stale są bisowane. Wszystko to sprawia, że „Księżniczka Czardasza" grana będzie przez cały tydzień bieżący — codziennie.

W próbach „Matura" Fodora pod reżyserskim kierunkiem T. Wołowskiego. Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnirza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: 10—13 i 17—20.

KOMUNIKATY.

— **Dr. Kazimierz Papara prezesem Lwowskiej Izby Rolniczej.** Powołany na zebraniu Rady Lw. Izby Rolniczej Zarząd, dokonał na pierwszym swoim posiedzeniu w dniu 3 b. m wyboru Prezesa i Wiceprezesa Izby. Na dalszą 3-letnią kadencję został jednogłośnie powołany na stanowisko Prezesa Izby Dr. Kazimierz Papara, zaś na Wiceprezesa Miron Łucki. Uchwala ta, zgodnie ze statutem Izby, została przedłożona Panu Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych, który przed kilku dniami wybór ten zatwierdził. Równocześnie należy dodać, że p. Dr. Kazimierz Papara został przed kilku dniami powołany na Członka Rady Banku Polskiego.

Program radiowy.

Środa. 24 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.25: Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci z dn. 27 I. 16.30: Płyty. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Felieton. 18: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Reportaż z sądu. 19.20: Słuchowisko muzyczne. 20: Audycja poświęcona Estonii. 20.35: Chwila Biura Studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Koncert.

Budżet min. Przemysłu i Handlu.

Po zakończeniu debaty nad budżetem Min. Oświaty, Sejm przystąpił do rozprawy nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Referent pos. Sowiński poruszając problem uprzemysłowienia kraju staje na stanowisku, że należy dążyć do jednolicenia poglądów rządu i społeczeństwa w sposób nakazujący zaprząc energię potencjalną i dynamiczną całego narodu w jeden zgodny ruch. W 4-letnim planie inwestycyjnym, chciałby sprawozdawca widzieć początek planowego marszu do uprzemysłowienia Polski.

Problem skrócenia czasu pracy to nie jest zagadnienie na tydzień, czy miesiąc. Zdrowy rozsądek nakazuje i przemysłowi i robotnikom kierować się wyczuciem kupieckim. Referent wierzy, że szerokie rzesze robotnicze i reprezentujące je związki z całą dobrą wolą i poczuciem odpowiedzialności szukać będą rozwiązania, które pogodzi interes gospodarstwa narodowego ze słusznymi postulatami robotniczymi i które nie utrudni akcji uprzemysłowienia kraju. Mówiąc o problemie kapitałowym, sprawozdawca podkreśla, że zagadnienie podniesienia dochodu społecznego w Polsce jest problemem najdonioślejszym. Nie można się wyzbyć okazji, która może przyspieszyć proces przyrastania dochodu społecznego. Byłoby więc samobójstwem w naszych warunkach wyrzekać się lojalnej współpracy obcych kapitałów. Angażowanie się tych kapitałów, zwłaszcza w przedsiębiorstwa nowe, wymagające dużych nakładów inwestycyjnych jest ze wszech miar wskazane i pożądane.

W zakończeniu referent omówił sprawy rzemiosła.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos p. Minister Przemysłu i Handlu Roman.

PRZEMÓWIENIE MIN. ROMANA.

Na wstępie minister zaznaczył, że nasza polityka gospodarcza w ogóle, w szczególności zaś polityka przemysłowo - handlowa winna szukać przede wszystkim własnych dróg, opartych na naszych specyficznych potrzebach i na strukturze naszego kraju, czerpiąc przy tym doświadczenie z naszej przeszłości historycznej.

Poza tym powinniśmy jednak korzystać ze wzorów i doświadczeń innych, unikając ślepego i doktrynerskiego naśladownictwa.

Nasza własna rzeczywistość wskazuje nam niezbicie dwa zasadnicze cele: 1) podniesienie potencjału obronności państwa i 2) zadanie zatrudnienia bezrobotnych oraz z roku na rok powiększającej się ludności. Uprzemysłowienie kraju wysuwa się tym samym jako wspólny i naczelny nakaz naszej racji stanu tak polityczno - wojskowej, jak i społeczno - gospodarczej.

W tym stanie rzeczy polityka uprzemysłowienia kraju winna być centralnym punktem wysiłków. Istnieją głosy przemawiające za tym, że realizacja hasła integralnego liberalizmu zapewnić może najlepsze rezultaty. Myślę, że teza ta polega na głębokim nieporozumieniu. Polityka celna, polityka reglamentacyjna, polityka ochrony własnych rynków pracy, polityka kontroli obrotów kapitałowych — wszystko to zniweczyło najistotnejsze cechy. Można mówić o korzyściach powszechnego rozbrojenia, lecz stosować zasady liberalne w jednym kraju w dobie powszechnego prohibicjonizmu, byłoby również szaleńcze, jak rozbrojenie jednego państwa w dobie powszechnych zbrojeń. Teza, że tylko skrajny interwencjonizm i etatyzm zapewnić mogą rozwój gospodarstwa narodowego i dobrobyt w Polsce, jest równie błędna, jak poprzednia.

Łatwo jest się domyślec, że właściwe dobie obecnej rozstrzygnięcie znajduje się na przecięciu skrajnych kierunków. Leży ono w osiągnięciu maksimum harmonijnego współdziałania państwa jako kierownika i regulatora gospodarki, a także i jako przedsiębiorcy — z inicjatywą i przedsiębiorczością prywatną. Państwo musi mieć wpływ na harmonijny rozwój całości.

Powracając do sprawy uprzemysłowienia twierdzić pragnę, że przede wszystkim trzeba wytworzyć w społeczeństwie odpowiednie dla rozwoju przemysłu warunki moralne i należyte nastawienie opinii publicznej. Czyż nie niechęć i pogarda stanu szlacheckiego w dawnej Rzeczypospolitej do rzemiosła, handlu i żeglugu była jedną z wielu zresztą przyczyn gospodarczego zacofania naszego narodu?

Możemy śmiało stwierdzć, że już zdecydowanie wyrwaliśmy się z kryzysu i wchodzimy w orbitę pomyślnej koniunktury światowej. Sytuacja poprawiła się również w krajach rolniczo-surowcowych ze względu na rosnące zapotrzebowanie na surowce oraz zdecydowaną haussę na światowym rynku surowców.

Kończąc swe uwagi Minister zaznaczył, że wkraczając na drogę wysiłku organizacyjnego, mającego doprowadzić nas szybko do większej prężności materialnej, nie możemy eksperymentować. Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów. Oderwana od życia lub jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia.

DYSKUSJA.

Po omówieniu ciężkiej sytuacji gospodarzy małorolnych, pos. Hyla kończy stwierdzeniem, że wytyczne, zawarte w deklaracji płk. Koca są słuszne, a praca nad ich realizacją — celowa i potrzebna dla narodu i państwa. (oklaski).

Pos. Marchlewski mówi o wielkim wpływie, jaki rozwój kupiectwa mógłby wywrzeć na wzrost produkcji i zatrudnienie. Niestety wciąż jeszcze trwa spadek ilości świadectw przemysłowych, a roli kupca nie docenia się.

Pos. Matusiak uważa, że podstawą bytu państwa jest nie rolnictwo, a przemysł. Nasz przemysł jednak musi zmienić nastawienie, dotychczas idzie on bowiem tylko w tym kierunku, aby wyprodukować tyle co na dziś, a o jutro wcale się nie troszczy.

Pos. Stamm utrzymuje, że kupiec jest niezbędnym ogniwem w gospodarce. Na pauperyzację kupiectwa wpływają nadmierne obciążenia podatkowe i inne świadczenia.

Pos. Goetz-Okocimski kładzie nacisk na potrzebę rozwoju organizacji handlu wewnętrznego artykułami rolniczymi, handel ten bowiem nie spełnia należycie swych zadań.

Poseł Dąbrowski przyłącza się do głosu p. Wierzbickiego, który w czasie zeszłorocznej debaty zwalczał etatyzm i wykazywał uprzywilejowanie państwowych przedsiębiorstw.

Pos. Ostafin poddaje krytyce gospodarkę gazową Polminu, uważając, że pozostawienie w administracji i eksploatacji Polminu gazociągów państwowych jest niewłaściwe. Dlatego mówca apeluje do p. ministra, aby gazociągi państwowe wydzielić w oddzielne przedsiębiorstwo oraz poddać rewizji gospodarkę Polminu na odcinku Pollonu.

Pos. Tomaszkiewicz na tle przedstawionych przez p. Wicepremiera wytycznych naszego programu gospodarczego, kontstatuje duże różnice między interesem społeczno-gospodarczym państwa, a tymi wytycznymi, które sobie stawia t. zw. wielki pzemysł.

Pos. Nowicki występuje przeciw kartelom, oświadczając m. in., że rolnik nie jest przeciwnikiem przemysłu, ale jest przeciwnikiem karteli nastawionych tylko na wielki zysk i ignorujących rynek wenwętrzny.

Pos. Głowacki wskazuje na konieczność rozwoju miasta przez wprowadzenie ułatwień dla rzemiosła chrześcijańskiego. Potrzebna jest przede wszystkim dobra organizacja kredytowa. Rzemiosło domaga się wykonania szeregu rezolucyj powziętych na licznych zjazdach, znowelizowania ustawy z 1927 r., nowelizowanej w 1934 r. w kierunku rozdzielenia przepisów, obejmujących całość produkcji na przepisy, oddzielne dotyczące rzemiosła i drobnego przemysłu.

Na tym dyskusję wyczerpano. Na kwestie poruszone przez mówców, odpowiedział jeszcze w krótkich wywodach referent pos. Sowiński.

Poprawka p. Hyli dotycząca przemysłu ludowego nie została przyjęta przez marszałka, wobec nie uzgodnienia ze sprawozdawcą.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„ŻYDÓWKA".

Opera 5 aktach J. Fr. Halevy'ego. — Słowa Eug. Scribe'go.

Opera ta jako całość muzyczna nie przedstawia zbytniej wartości jedynie solowe partie skłoniły widać kierownictwo artystyczne do wystawienia jej na lwowskiej scenie. Całe zainteresowanie słuchacza obraca się dokoła Wermińskiej, Gruszczyńskiego i Wragi oraz Bedlewicza i debiutującej K. Menkerówny. W. Wermińska stworzyła postać żywą o dużym prawdziwym tragiźmie i fanatyźmie: głosowo jak zwykle fenomenalna. Stanisław Gruszczyński zadziwił i zachwycił publiczność. To dziś wielki śpiewak o najlepszej formie i sile głosu, łączący z tymi wartościami wybitną grę dramatyczno - aktorską. Po arii „Rachelo kiedy Pan" publiczność dosłownie szalała, wywołując mistrza kilkanaście razy. Bo też dziś arię tę zaśpiewać może tak tylko czterech na świecie tj. Benjamino Gigli, Aureliano Pertile, Mac Cormic i Fitto Schippa, ale zagrać tak — chyba tylko Gruszczyński.

Wraga umiejętnie i wnikliwie podszedł do swoich partii basowych w sposób liryczny, wytwarzając wysoce artystyczne efekty i nadając całości pierwiastek bolu i przebaczenia.

Bedlewicz miał też swój dobry dzień. głosowo dysponowany partie ks. Leopolda wykonał najzupełniej poprawnie.

Na końcu parę słów o debiucie Karoliny Menkerówny. Jest to miły i opanowany sopran liryczny o tendencjach koloraturowych. Rola Eudoksji jest niewdzięczna, to też debiut p. Menkerówny należy uważać za b. udany, posiada warunki na nieprzeciętną operową śpiewaczkę, to też życzymy jej serdecznie powodzenia. Dyrygował sprawnie p. Lehrer.

Zastępca.

Giełda z dnia 23 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.05, Berlin 212.78, Amsterdam 289.15, Kopenhaga 115.35, Londyn 25.84, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte, kabel 5.28, Oslo 129.90, Paryż 24.58, Praga 18.38, Sztokholm 133.25, Zurych 120.65, Mediolan 27.86. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwestycyjna 64.35, 5 prc. konw 53.75, 5 prc. kol. 51, 6 prc. dolar. 60.50, 4 prc. dol. 47, 7 prc. stabil. 435, 4 prc. konsolid. 51.63. **Akcje:** Bank Polski 100, Cukier 28.25, Węgiel 19.25, Lilpop 12.85, Norblin 56.25, Ostrowiec 28.25, Starachowice 32.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno i sprzedaż fasoli. Na ogół ceny niezmienione. Tendencja utrzymana usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 25—25.25, II. 24.75—25. Inne kursy niezmienione.

AFERA PODATKOWA W TARNOPOLU

Tarnopol, 22. 2. (Tel. wł.) Onegdaj ujawniono w Tarnopolu oszukańczą aferę podatkową popełnianą od kilku lat przez spólników handlu starego żelaza z Hermanem Spieglem na czele, którzy uchylali się od płacenia podatków odpowiadających ich właściwym dochodom. Na podstawie znalezionych u jednego ze wspólników ksiąg kasowych ustalono, że szkoda jaką poniósł skarb państwa, sięga kwoty jaka powinna być zapłacona od obrotu 700.000 zł. Dochodzenia w toku.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Budżet min. W. R. i O. P. na plenum Sejmu.

Warszawa. 23. 2. (PAT.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszym czytaniu do odnośnych komisji szeregu projektów ustaw, zgłoszonych przez posłów, przystąpiono do dalszej debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.

Pos. Ekert na wstępie podkreśla, że założeniem, od którego nam nie wolno odstąpić, jest przynależność ziemi Małopolski Wschodniej do Polski. Naruszenie tej zasady nie jest możliwe. Z tym wiąże się wskazanie, że polski stan posiadania na tych ziemiach musi być zachowany.

Przechodząc do szczegółowego omówienia problemu narodowościowego mówca wypowiada pogląd, że najważniejszą formą jest zasada współżycia na rodowości z sobą obok siebie w życiu samorządowym, organizacjach gospodarczych i społecznych. w szkolnictwie. Tę zasadę należy szczególnie stanie stosować w szkole, ponieważ jest ona czynnikiem w wysokim stopniu wpływającym na współżycie. Do tego celu służą szkoły utrakwistyczne. Ludność mieszkająca na kresach wschodnich, wyznająca obrządek grecki i łaciński, które są równorzędne między sobą, uległa pomieszaniu. nie tylko jeżeli chodzi o kryteria narodowościowe, ale i o typ fizyczny, który zatracił swoją odrębność z powodu mieszanych małżeństw. Stąd pochodzi. że nie ma silnego napięcia narodowościowego wśród tamtejszej ludności i że jedynym systemem, jaki należy zastosować na tamtych ziemiach — jest system współżycia.

Pos. Jahoda-Żółtowski omawia obszernie zagadnienie szkolnictwa zawodowego, wskazując, że b. ważną staje się kwestia szkół dokształcających zawodowych.

Z kolei b. długie przemówienie wygłosił pos. Wojtowicz, stając w obronie Związku nauczycielstwa (Z. N. P.) Między innymi mówca podkreśla, że akcja protestów w sprawie rzekomego bezbożnictwa niektórych nauczycieli, robi swoje, bo cały szereg ludzi wierzy w to, że nauczyciel jest komunistą.

Z kolei pos. Wojtowicz omawia sprawę stosunków na wyższych uczelniach i występuje ostro przeciwko ekscesom — polemizując przy tym z twierdzenia m ipos. ks. Lubelskiego.

W zakończeniu mówca poruszył problem wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich, podkreślając, że jeżeli normalizacja rozwija się zbyt wolno, to dlatego, że brakuje po temu woli, a przecież na odcinku szkolnictwa można najłatwiej dojść do porozumienia.

PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Na zakończenie debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. p. minister prof. Świętosławski wygłosił na plenum Sejmu w dniu 22 b. m. dłuższe przemówienie, w którym szczegółowo odpowiadał na uwagi p. posłów.

Na wstępie p. Minister udzielił wyjaśnień pos. Drozdowi-Gierymskiemu w sprawie p. kuratora lubelskiego, oświadczając, że nie może być mowy, aby kuratorium mogło kiedykolwiek stosować specjalną tolerancję w stosunku do tych, którzy prowadzą akcję komun styczną. Muszę też podkreślić wysoce obywatelskie stanowisko kuratora Lewickiego, który nie chciał, aby mogło ucierpieć szkolnictwo dlatego, że około jego osoby rozpętała się burza niesprawiedliwych i krzywdzących go podejrzeń (Oklaski.)

Oto wyjątek z pisma, które otrzymałem od kuratora Lewickiego: „zaostrzenie sytuacji w ostatnich czasach utrudnia mi w wysokim stopniu wykonywane obowiązków służbowych i budzi wątpliwości, czy moja osoba, związana ze stanowiskiem kuratora, wzięta za cel nieprzebierających w środkach ataków, nie angażuje zbytnio interesów szkolnictwa w okręgu lubelskim. Ataki prasowe kierowane z całą bezwzględnością przeciw mnie osobiście, wciągają i osoby moich przełożonych. Różne czynniki kolportujące szereg złośliwych insynuacyj pod moim adresem, dążą do zaniepokojenia opinii publicznej i podrywania zaufania nie tylko do mnie, ale i do stanowiska, które zajmuję".

Odpowiadając dalej na pytanie, czy rząd i społeczeństwo potrafi doprowadzić w tym roku do wybudowania 5.000 izb szkolnych, p. **Minister zaznacza, że nie ma prawa być pesymistą, ani optymistą w tej sprawie. Jeżeli jednak w roku największej walki z kryzysem, z przechodzeniem przez jego dno, można było wybudować 2.500 izb, wno si p. Minister, że w roku następnym są widoki podwojenia tej akcji.**

Kategorycznie występuje min ster przeciwko dopuszczaniu myśli. że nauczyciele, należący do różnych organizacyj, poza Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, są omijani przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych.

P. Minister podnosi dalej, że jeśli chodzi o zatrudnienie nauczycieli ukraińskich, to liczby są znacznie bardziej optymistyczne, aniżeli te. które były podawane. N. p. w szkolnictwie powszechnym przyjęto w tym roku 117 nauczycieli ukraińców. Jeżeli chodzi o przeniesienia, które tak barwnie były omawiane przez pos. Wełykanowicza, to w roku bież. było takich przeniesień 36, co nie jest rzeczą dużą na bardzo wielką liczbę nauczycieli w okręgu lwowskim.

Po tych wyjaśnieniach, bardzo długi ustęp swoich wywodów p. Minister poświęcił sprawie przysposobienia wojskowego i rozwoju sportu w Polsce. P. Minister oświadczył, że obciążenie ministra W. R. i O. P. odpowiedzialnością za prace W. F. i P. W. i sportową w społeczeństwie jest tylko w części słuszne. Istotnie minister W. R. i O. P. odpowiedzialny jest za W. F. i P. W. w szkolnictwie. Zaś P. U. W. F. i P. W. w tych sprawach na terenie szkolnictwa ma jedynie prawo przedstawiania ministrowi W R. i O. P. wniosków i opinij.

P. Min ster stwierdza dalej, że Polska jedna z pierwszych wprowadziła P. W. Sporo lat temu na dobrych podstawach i na nas wzorowały się i wzorują różne narody. Przysposobienie Wojskowe w liceach i gimnazjach jest obowiązkowe.

P. U. W. F. i P. W. w bieżącym mie siącu zakończył prace badawcze związane z projektem prowadzenia obowiązku W. F. na pierwszym roczniku studiów i z odpowiednimi wnioskami wystąpi do Min. W. R. i O. P.

Defetyzm społeczeństwa, jaki towarzyszył polskiej opinii publicznej z racji udziału naszego w igrzyskach olimpijskich, wywołany został propagando wym nastawieniem Niemców w kierunku „medalowym", to znaczy pędem do zdobycia największej ilości medali, których nasi olimpijczycy za mało przywieźli do kraju. W rzeczywistości nie jest tak źle, jakby się zdawało. Na 14 działów, któreśmy reprezentowali, tylko 3 wypadły dla nas niefortunnie. Prezes Zw. Pol. Sport. p. min. Ulrych oświadczył z trybuny radiowej, że wynik igrzysk uważa za pozytywny, chociaż nie zdobyliśmy złotych medali. Nie mniej pozwolę sobie zaważyć, że wyczyny sportowe na olimpiadzie nie są żadnym sprawdzianem powszechności, względnie wysokiego ogólnego poziomu sportowego narodu i P. U. W. F. i P. W. nie bazuje swej działalności na długościach. wysokościach i sekundach osiągniętych przez rekordzistów.

Kocząc swoje uwagi chciałbym zaznaczyć wielką wagę wszystkich poruszanych w dyskusji zagadnień. Jednakże wszystkie te sprawy nabierają znaczenia drugorzędnego wobec wczorajszej deklaracji płk. Koca.

Po przemówieniu p. min. Świętosław skiego zabrał głos referent Pochmarski reasumując dyskusję nad budżetem Min. oświaty.

Sprawozdawca podkreślił **m. in., że** poprawienia wymaga podniesiona kwestia „obchodowania". Należałoby ustalić jako święto państwowe nowej Polski dzień 11 listopada, który łączy nas wszystkich w uczuciach dla Józefa Piłsudskiego dla niepodległości. Prezydenta, armii i Naczelnego Wodza, tak jak ustawowo był ustalonym świętem państwowym dzień 3 maja.

Na tym zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.

Przed przyznaniem państwowej nagrody literackiej.

Warszawa. 23. 2. (PAT.) Czwartek dna 25 b. m. o godz. 9 rano zbierze się w Ministerstwie W. R. i O. P. sąd kon kursowy nagrody muzycznej p. Ministra W. R. i O. P. Nagroda przyznawana jest za całokształt działalności artystycznej ze szczególnym uwzględnieniem okresu ostatniego pięciolecia.

Wystawa drzeworytów japońskich w Warszawie.

Warszawa. 23. 2. (PAT.) W marcu b. r. odbędzie się w gmachu poselstwa japońskiego otwarcie wystawy grafiki japońskiej w jej rozwoju historycznym. Urządzeniem wystawy, która organizowana jest pod protektoratem posła Ito zajmują się dwaj plastycy japońscy Taro Takikawa i Asahi Masahide, którzy specjalnie przybywają do Warszawy.

Człowiek wczorajszy i dzisiejszy.

Pogadanka radiowa.

Znakomity artysta dramatyczny p. Stefan Jaracz wygłosił przez radio aktualną pogadankę, którą w najistotniejszych wyjątkach poniżej podajemy.

Praca aktora ma tę właściwość, że każe człowiekowi nieustannie się przeistaczać. Raz ci każą być mnichem. a potem nagle bandytą, lichwiarzem, bankierem, dyplomatą, generałem. safandułą, czy ja wreszcie wiem czem, do licha!

Autor napisał sztukę, ja dostałem rolę, ale to są tylko kawałki z życia mego bohatera. Takie fragmenciki rozmów, spotkań, powikłań, sytuacyj. Między scenami ten bohater też powinien żyć. Przynajmniej powinien żyć w świadomości widza teatralnego. Już wchodząc na scenę powinien mieć kawałek życia przeżytego za sobą. I to właśnie jego życia, a nie napisanego w tych nutach, jakimi jest rola. — Jeżeli aktor nie potrafi przeżyć tego cudzego życia, nie potrafi go zrozumieć — stracony jego trud. Bo tak już jest proszę państwa.

I teraz gram właśnie rolę, po którą musiałem wleźć bardzo głęboko w życie. Sztuka nazywa się „Ludzie na krze". Gram człowieka nie z dzisiejszej epoki. I ten typek zabłąkał się we współczesność. Patrzy biedak i nie rozumie. Przywlókł ze sobą cały bagaż poglądów i przekonań tamtej epoki — ustalonych, uświęconych, jasnych, prostych, nie podlegających dyskusji.

Typek wie, że ideał — to ideał, świństwo — to świństwo, praca — to wysiłek rzetelny, zdolności — to dar niebios, miłość — to całkowite. idealne i bezinteresowne oddanie. Sukces to rezultat i uwieńczenie wysiłków i uzdolnień. Tak on to sobie wszystko wyobraża, ten wczorajszy człowiek. — Aż tu właśnie okazuje się, że to wszystko bujda, nieprawda! — Sukces to wynik sprytnego tricku. Miłość, to wymienny towar. to środek prowadzący do kariery, a praca to przypadkowy zbieg okoliczności. Trudno mu to wszystko biedakowi zrozumieć.

No i teraz — proszę! Proszę zagrać tę rolę. — Nurtowała mnie myśl, że te wszystkie aluzje na temat ideałów, na temat uczciwości — nie są wypadkiem w kolizji z prawdziwą rzeczywistością. Bo jeżeli tak nie jest, to jakże to zagrać? Wyrecytować bez przekonania szereg bzdur i stosunkach z księżyca? — Przecież publiczność ucieknie z tetaru.

No i — uważacie — zacząłem patrzeć. Mam teatr na Powiślu. jestem pracodawcą i pracobiorcą. Stykam się z życiem na całym froncie walki.

Dopiero rola pobudziła mnie, żeby wyjść z teatru. Żeby spojrzeć na to całe widowisko z boku.

Gdzie jest ten konflikt między ideałem a rzeczywistością? — A teatr mam na Powiślu. I to właśnie jest tak blisko życia. Spotykam ludzi sytych i głodnych. Tych głodnych znacznie więcej. Gryzie ich oprócz tego mróz.

Powiada do mnie znajomy: No, chwała Bogu mróz zelżał.

— Dla kogo, panie szanowny? — Dla pana? No, tak! Pan ma futro i pal to. Futro jest ciężkie, fatygujące. Mróz zelżał więc można chodzić w palcie. — A jeśli kto nie ma palta? Myśli pan, że bez palta jest wiele cieplej, gdy jest tylko trzy stopnie mrozu zamiast pietnastu? Ehe, to się panu tylko zdaje.

A pan jeszcze po chwili się zastanawia. Co prawda to wolę mróz niż tę odwilż. Bo się buty niszczą. Choć z drugiej strony... na opale się oszczędza. — Tak sobie facet rozumuje, uważacie państwo. — No, a jeżeli ktoś ma takie buty, że przeciekają? To pewno woli mróz, co? To jest, wiecie tak. jak z tym co to myśli czy lepiej się utopić w ciepłej czy zimnej wodzie. Jak myślicie? Pewno w ciepłej wodzie przyjemniej tonąć, co? Tak, czy nie? — A jeśli ktoś wogóle nie chce się topić?

Bardzo powadam państwu przykre zagadnienie i bardzo niemiłe widoki spotyka się na Powiślu. A w takim Sosnowcu, Łodzi, Brzezinach, czy Białymstoku wcale nie weselsze. Są tam ludzie, którzy dostają raz na dzień talerz gorącej zupy. To jest minimum pomocy zimowej.

Pomoc Zimowa? To też jest zetknięcie ideałów z życiem.

Znam jednego bardzo zacnego jegomościa. Ma sklep. Bardzo zawsze ubolewa nad biedą w kraju. — Biedna Polska — powiada, biedny kraj. Ileż to nędzy się widzi codziennie. Ileż to łez rozdeptujemy codziennie na trotuarze.

Tak to on sobie, uważacie. poetycko formułuje swoje wrażenia. Jak by z gazety czytał. Więc powiadam — całe szczęście, że jeszcze zacnych ludzi nie brak, że przecież istnieje „Pomoc Zimowa", która może liczyć na ofiarność społeczeństwa... Pan pewnie też już mu siał dać sporo.

Facet się trochę zmieszał. — Zadeklarowałem, powiada, i dam. ale... musze poczekać, bom jeszcze sobie normy nie ustalił. — A kiedy będą ustalone? Może w lipcu? Ale tym co głodują i marzną — to już normy ustalił mróz i żołądek.

A potem, wiecie państwo, zacząłem już rozpytywać różnych ludzi. — Więc jeden facet ze wsi powiada mi, że zadeklarował zboże. — A dał pan? — Jeszcze nie. — Na co pan czeka? — Bo ceny właśnie idą w górę. — Idą w górę? — No to co? To pan myśli, że pańskie żyto, czy kartofle będą pożywniejsze, gdy będą droższe? Przecież pan i tak zadeklarował w naturze.

I tak — mówi Jaracz — postępują adwokaci, lekarze i inni obywatele wolnych zawodów.

Nam, w naszej skromnej skali potrzeba stosunkowo nie wiele. U naszych sąsiadów zbierają — i to znanymi metodami — dwudziestokrotną sumę. A u nas bardzo wielu najpierw dobrowolnie deklaruje a potem dobrowolnie... nie daje. A to dopiero połowa lutego.

Więc na co czekacie? — Głód, zimno, to zły doradca. Bardzo zły doradca. Lepiej mu w porę odebrać głos. Bo tu życie musi być w zgodzie z potrzebami. Tu państwo nie może odgrywać roli bezradnego safanduły, jak bohater, którego gram w mojej sztuce wobec swoich dzieci.

Studiując swoją rolę człowieka, który nie mógł zrozumieć rozbieżności ideałów z życiem, doszedłem do prostych wniosków w innej dziedzinie. Mój bohater — to doprawdy fujara. Fajtłapa nie przystosowana do życia. Ale państwo nie może siedzieć na chwiejnej krze lodowej. Musi stanąć na twardym gruncie rzeczywistości. A my, obywatele, nie możemy, jak widzowie czekać, aż dramat sam się rozwiąże, a potem pisać tylko recenzje.

Tak, proszę państwa, tutaj wbrew przysłowiu syty musi zrozumieć głodnego. Tutaj same deklaracje nie pomogą. To moja prawda, prawda aktora, który zeszedł na chwilę ze sceny, by zetknąć się z prawdziwym życiem.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 508/37 (IV. Km. 1974/35). Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu, rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1937 o godz. 12.30 w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Reginy z Fernhoffów Stern, Ady i Flory Stern nieruchomości: realności obj. whl. 419 ks. gr. Drohobycz-Zagrody, położonej przy ul. Sienkiewicza wraz z budynkiem mieszkalnym i oficyną. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 25.993, cena zaś wywołania wynosi złotych 19.494 groszy 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 2.599 groszy 30. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 42 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 12 lutego 1937. 677K

XI. Km. 229/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 26 lutego 1937 o godz. 12.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie, przy ul. Listopada 75, składających się z sprzętów domowych, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 16 lutego 1937. 682K

VII. Km. 2339/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 o godz. 10.45 we Lwowie, ul. Boimów Nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 800 szt. taśmy blasz., maszyny do pisania marki Continental, nici i przędzy wełnianej. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, dnia 15 lutego 1937. 680K

III. Km. 1355, 1356/36, 1248/36, 1385/36, 1306/36, 177/37, 186/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu III. rewiru Jan Tabaka, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 r. o godz. 14 w Przemyślu, ul. Mickiewicza odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Prot. Firmy Nowy Przemyski Młyn Parowy Frenkla i Ski, składających się z kotłów parowych o prężności pary 12 atm. o powierzchni ogrzewalnej 120 m kw. z paleniskami o wadze około 18 ton, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 20 lutego 1937. 678K

II. Km. 684/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Śniatynie Antoni Szul, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Śniatynie, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1937 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Śniatynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Feiwla Eisenkrafta oraz do spadkb. po bł. p. Sisli Eisenkraft, Feiwla Eisenkrafta, Berla Eisenkrafta i Samuela Eisenkrafta nieruchomość a to: 7/8 części realn. składającej się z pbud. 279 gm. kat. Śniatyn dłużników w 5/8 i w 2/8 części własnych. Na pbud. 279 obszaru 399 m kw. stoi drewniany mieszkalny o 3 pokojach, kuchni zpm. i stajnia. Od strony północnej parkan. Nr. orientacyjny domu 328/II. Księga hipoteczna zaginiona. Nieruchomość w 7/8 częściach oszacowana została na sumę zł. 5.289 gr. 41, cena zaś wywołania wynosi złotych 3.967 groszy 05. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 528 groszy 94. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i ze uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Śniatynie, ul. Niemczewskiego Nr. 39 sala Nr. 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Śniatyn, 28 stycznia 1937. 679K

VII. Km. 105/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Dohnal Władysław, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 kwietnia 1937 o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 sala oddz. III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników 1) Janiny 1 śl. Klimowicz 2 śl. Tatarzyńskiej, 2) niel. Mieczysława Józefa 2-ga im. Klimowicz i 3) niel. Adama Mariana Klimowicz nieruchomości obj. whl. 313/IV. i 2070/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej w Sądzie okręgowym we Lwowie, składających się z pgr. lk. 6468/1 o pow. 1361 m kw. i pb. lk. 3361 o pow. 439 m kw., na której stoją 1-piętrowy dom mieszkalny i oficynowy budynek mieszkalny przy ul. Piekarskiej l. orj. 53 l. kons. 3734/4. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 78.921 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 52.614 gr. 27 czyli 2/3 części sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 7.892 groszy 14. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie oddz. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 13 lutego 1937. 681K

AMORTYZACJE

T. 248/36. Bolesławowi Krygowskiemu zginęła polisa ubezpieczeniowa na życie Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Vita" i Krakowskie Ska Akc. w Warszawie Nr. 196031 wystawiona na jego imię i nazwisko, opiewając na 1.000 dol. am. ef. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym czasokresie Sąd uzna polisę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 27. stycznia 1937. 667

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 135/36. Edykt. Jan Cygan, urodzony 30. marca 1870 w Nagoszynie powiat Ropczyce, syn Stanisława i Katarzyny wyemigrował w roku 1912 do Ameryki i odtąd bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym do końca marca 1938 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego a małżeństwo zawarte przez niego z Franciszką Cygan za rozwiązane.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 23. stycznia 1937. 662

T. 115/36. Edykt. 1) Jan Burek urodzony 10. czerwca 1883, 2) Karol Burek urodzony 23. sierpnia 1893 w Pilczy Żelichowskiej powiat Tarnów, synowie Franciszka i Katarzyny, żołnierze byłej armii austriackiej, ostatnio przebywający w Pilczy Żelichowskiej, w roku 1915 zaginęli bez wieści na froncie rosyjskim, 3) Agnieszka Pałka, córka Jana i Katarzyny, urodzona 5. grudnia 1875 w Pilczy Żelichowskiej tamże ostatnio przebywająca wyjechała przed wojną do Danii. Wiadomości o zaginionych pod 1) i 2) udzielić należy Sądowi w ciągu 6 miesięcy, zaś o zaginionej ad 3) do 1 roku.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 29. grudnia 1936. 663

T. 134/36. Wdrożenie celem uznania za zmarłego. Franciszek Morawiec, urodzony w Cwikowie powiat Dąbrowa dnia 19 grudnia 1896, syn Sebastiana i Marianny, jako żołnierz byłego austriackiego 57 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu sądowi wiadomości o zaginionym oraz zaginionego wzywa się, aby tutejszy sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 10 lutego 1937. 666

I. T. 137/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kremski, urodzony 21 maja 1896 r. w Tarnowie, syn Tomasza i Marii z Krzyżanowskich, jako żołnierz b. austr. 32 p. obrony krajowej oraz uczestnik wojny światowej na froncie włoskim w r. 1917 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 9 lutego 1937. 665

I. T. 83/36. Edykt. Tomasz Kura, urodzony w 1885 roku w Woli Wielkiej powiat Ropczyce, syn Michała i Magdaleny Jochym w r. 1905 wyjechał do Ameryki i bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drwi Małeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 11 lutego 1937. 671

T. 3/37. Edykt. Julianna Łosyk, córka Sebastiana, ur. w Kurzanach 23 lutego 1899 wyjechała do Prus w marcu 1914 r. na roboty. Od roku 1916 niema o niej wiadomości. Ogłasza się, aby do roku od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionej.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 16 lutego 1937. 672

T. 34/36. Edykt. Antoni Babij, s. Andrzeja, ur. 1896 w Trościańcu służył w wojsku ukraińskim w batalionie stanisławowskim i dnia 13 stycznia 1919 padł w bitwie pod Persenkówką. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 30 grudnia 1936. 673

T. 105/31. Michal Brunec, urodzony 1852 Kamionka Lasowa jako ewakuowany do Rosji tam zmarł. Celem udowodnienia śmierci wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 5 maja 1931. 668

T. 297/36. Józef Mazur, urodzony 8 kwietnia 1893 w Milatyczach, jako żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 16 stycznia 1937. 669

I. T. 16/37. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Świtek, urodzony w roku 1895 w Świebodzinie powiat Dąbrowa, syn Józefa i Agaty z Dolinów, jako żołnierz b. austr. p. 13 pp. oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1914—18 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 11 lutego 1937. 670

T. 113/36. Edykt. Stanisław Sujdak, syn Józefa i Anny z Piękosiów, urodzony 17 kwietnia 1897 w Górze Motycznej powiat Ropczyce żołnierz 50 pułku strzelców kresowych, ostatnio przebywający w Górze Motycznej w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 20 stycznia 1937. 649

T. 114/36. Simeon (Semen) Proskurniak, syn Oleksego, urodzony 15 sierpnia 1898 w Balińcach powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 20 stycznia 1937. 651

I. 141/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Lazar Dawid 2-ga im. Kohane, urodzony 30 lipca 1896 r. w Mędrzechowie powiat Dąbrowa, syn Zindla i Kohane i Feigi Rebeki Dawid jako żołnierz b. austr. 157 pp. Landsturmkompanii oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 9 lutego 1937. 664

T. 139/36. Jan Lubońkij, syn Mikołaja i Eudokii, urodzony 7 sierpnia 1890 w Piadykach powiat Kołomyja w roku 1919 wydalił się z Kołomyi i zaginął bez wieści. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 17 grudnia 1936. 652

T. 129/36. Jan Szewczuk, syn Piotra i Heleny, urodzony 6 lutego 1897 w Żywaczowie powiat Horodenka, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej od 1918 roku. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 21 stycznia 1937. 653

T. 143/36. Prokop Martyszczuk, syn Piotra i Anny, urodzony 20 lipca 1898 w Trójcy powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii austriackiej zaginał na wojnie światowej od roku 1917. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 29 grudnia 1936. 654

T. 144/36. Wasyl Martyszczuk, syn Piotra i Anny, urodzony 26 lipca 1893 w Trójcy powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął 1918 roku na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 29 grudnia 1936. 655

T. 87/36. Dymitr Kozłan, syn Iwana i Tekli, urodzony 18 października 1875 w Mykietyńcach powiat Kosów, jako żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Nalezy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 1 grudnia 1936. 657

T. 66/36. Nykoła Hryniuk, syn Jurka, urodzony 17 grudnia 1878 w Kamionkach wielkich powiat Kołomyja, jako żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 31 grudnia 1936. 658

T. 103/36. Jarosław Marian Gerulak, syn Teodora, urodzony 27 sierpnia 1891 w Jasienowie polnym powiat Horodenka wywieziony przez Moskali do Rosji w roku 1914 i tam zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 12 stycznia 1937. 659

T. 151/36. Michał Szyjka, syn Demetra i Heleny, urodzony 22 października 1886 w Wołczkowcach powiat Śniatyn, wyjechał 1914 roku do Kanady i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 20 stycznia 1937. 661

T. 108/36. Edykt. Józef Skorupa, syn Jana, ur. 11 czerwca 1875 w Zarwanicy w r. 1914 powołany do wojska austriackiego do 7 pułku ułanów, w czerwcu 1917 jako jeniec rosyjski miał umrzeć w szpitalu wojskowym w Moskwie. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 20 stycznia 1937. 676

T. 71/36. Edykt. Jan Witrak, syn Harasyma, ur. 1896 w Bożykowie wcielony do wojska austriackiego w r. 1915, a 1918 r. wzięty do niewoli włoskiej, gdzie przebywał w obozie jeńców w Weronie. Tam zachorował i zabrany do szpitala roku 1919. Ogłasza się, aby do 6 mieeięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 25 stycznia 1937. 674

T. 98/36. Edykt. Tymko Słota, syn Teodora, ur. 13 maja 1885 w Łabiankach niższych z chwilą wybuchu wojny 1914 wcielony do wojska austriackiego i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 25 stycznia 1937. 675

ROZMAITE.

Prez. 344/37. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia księgi gruntowej gminy katastralnej Bortniki należącej do Sądu grodzkiego w Chodorowie zostały ukończone. Odnośne akty z projektem wykazów hipotecznych przeglądać można w tutejszym Sądzie w Urzędzie ksiąg gruntowych w ciągu dni czternastu począwszy od dnia 1—14 marca 1937 r. Zarzuty przeciw wynikowi dochodzeń względnie przeciw prawdziwości zaprojektowanych wykazów hipotecznych należy wnosić w tymże terminie do kierującego dochodzeniami Komisarza hipotecznego. Zarazem po myśli § 28 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. karj. wyznacza się termin na dzień 19 marca 1937 r. godz. 9 w biurze komisarza hipotecznego w Bortnikach celem rozpatrzenia ewentualnie wniesionych zarzutów.

Mr. Kazimierz Wnuk
Sędzia grodzki jako komisarz hipoteczny.
Chodorów, dnia 22 lutego 1937. 650

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.